

Sprawozdanie z pracy
Komitetu d/s organizacji zlotu 30-lecia Al-Anon w Polsce
Sielpia 3-5.09.2010r.
Podsumowanie i refleksje

Członkowie Komitetu organizacyjnego zlotu podzielili się swoimi wrażeniami, spostrzeżeniami oraz wnioskami wynikającymi z organizacji i przebiegu zlotu. Zwrócono uwagę na:

1. Plusy

- 1) Zlot potwierdził, że w Al-Anon nie brakuje ludzi gotowych poświęcić swój czas dla członków całej wspólnoty. Kilkadziesiąt osób pracowało, przygotowywało zlot i czuwało nad jego przebiegiem, po to, aby setki uczestników mogły radośnie świętować 30-lecie wspólnoty Al-Anon w Polsce. Członkowie komitetu skonstatowali, że większość z nich nie wzięła udziału w mityngach, spotkaniach – pełniąc swoją służbę, lecz służba wynagrodziła nam to - dała ogrom satysfakcji i zadowolenia.
- 2) Zlot potwierdził, że wspólnota w Polsce może i potrafi organizować spotkania na wiele setek uczestników. Pokłosem pozytywnego odbioru i pozytywnych przekazów, jakie „poszły w świat”, po naszym zlocie są najnowsze propozycje dla naszej wspólnoty:
 - a) Zorganizowania mityngu europejskiego EZM, w roku 2015.
 - b) Zorganizowania mityngu międzynarodowego IAGSM, w roku 2016,Propozycje te, to wyraz uznania i zaufania do całej wspólnoty w Polsce. Bądźmy z tego dumni. Służby krajowe będą rozważać złożone nam propozycje.
- 3) Udało się zrealizować jeden z głównych celów zlotu, jakim było goszczenie przyjaciół ze wspólnoty z innych krajów. Korespondencja w tej sprawie trwała z gośćmi już na wiele miesięcy przed zlotem. Udało się ponieść nasze posłanie do wielu krajów, w których Al-Anon nie ma jeszcze swoich struktur, a czasem nawet i zbyt wielu grup. Udało się pokazać Im naszą radość, nadzieję i moc tkwiącą w naszej wspólnocie. Tym samym przekazaliśmy dalej - gościom ze wschodu i południa - to, co 30 lat temu było nam dane przez Hankę z Kanady i przyjaciół z Niemiec, którzy wspierali nas w początkach poznawania programu Al-Anon i w organizowaniu naszych struktur. Każdy, kto choć przez moment miał możliwość przysłuchania się rozmowom Marshy i Carol, z koleżankami i kolegami ze wschodu miał możliwość uświadomić sobie, jacy byliśmy i jak wiele udało się nam osiągnąć przez 30 lat. Niesienie przez Al-Anon posłania na wschód należy podtrzymywać, pielęgnować kontakty – zarówno indywidualne jak i kontakty służb.
- 4) Przeogromna hojność członków Al-Anon, grup i regionów zapewniła możliwość finansowania pobytu gości zagranicznych oraz bieżącej pracy przygotowawczej komitetu organizacyjnego.
- 5) Potrafimy radzić sobie ze sprawami finansowymi. Organizacja zlotu wiązała się z przyjęciem wpłat w wysokości ponad 106.000 zł i wydatkowaniem ich przez Stowarzyszenie, głównie na opłacenie pobytu uczestników zlotu. Dla zobrazowania wysiłku związanego z finansami dość powiedzieć, że 106 tysięcy zł to kwota porównywalna z budżetem rocznym naszej wspólnoty. Wszystkie operacje finansowe wymagały dokładności, żmudnych uzgodnień, a jednak rachunek końcowy zgodził nam się z dokładnością kilku złotych. To też świadectwo profesjonalizmu i zaangażowania koleżanek ze Stowarzyszenia oraz ze współpracującego regionu radomskiego.
- 6) Udała się znakomicie sprzedaż literatury, prowadzona przez dwa zespoły koleżanek – z Poznania i Warszawy. Świadectwem ich dokładności i sumienności są zaledwie groszowe różnice, podczas gdy cała sprzedaż naszej literatury w Sielpi przekroczyła kwotę 10.000 zł. Ogromnym powodzeniem cieszył się drukowany, specjalny numer biuletynu „Razem” i śpiewnik zlotowy.
- 7) Umieliśmy reagować na bieżąco, na rozliczne potrzeby uczestników zlotu. Scenariusze przygotowywane przed zlotem winniśmy mieć. Po rozpoczęciu zlotu większość spraw przekazaliśmy Sile Wyższej, która nie opuszczała nas w potrzebie. Wsparliśmy zainteresowanych zorganizowaniem mityngu anonimowych żarłoków, mityngu angielskojęzycznego Al-Anon przy ognisku. Udał się ad hoc organizowany opóźniony koncert gitarzysty. Na bieżąco, do potrzeb i nastroju uczestników, był dostosowywany program zabawy piątkowej. Udał się znakomicie wieczór „Noc poetów”. Ogromnym powodzeniem cieszyła się sobotnia zabawa taneczna.
- 8) Udało się zorganizować dostarczenie gości z innych krajów do Sielpi. Koleżanki i koledzy z wielu regionów okazali wiele pomocy przy odbiorach gości, przewozie do Sielpi, udzielając niektórym noclegu, wreszcie odebrali gości z Sielpi i rozwieźli ich tam, skąd odjeżdżali dalej, do swoich

krajów. Część z gości zagranicznych realizowała później indywidualny pobyt w Polsce, część gościła u członków naszej wspólnoty. Każdy, kto mógł zabrać gości z Sielpi, po prostu to zrobił. Nie spotkaliśmy się z żadną odmową.

- 9) Wielu uczestników zlotu z kraju i z zagranicy podkreślało cudowną atmosferę zlotu, atmosferę związaną ściśle ze słowem Al-Anon i programem Al-Anon. Wiele ciepłych słów padało, wśród których, najczęściej powtarzały się słowa: znakomicie zorganizowane i wspaniałe święto. Były też słowa podziękowania i wzruszeń od goszczących na zlocie przyjaciół z AA.
- 10) Udała się również wystawa dzieł sztuki i literatury. Czasami słychać było komentarze, że oglądający nie spodziewali się zobaczyć tylu profesjonalnych prac artystycznych. A to wszystko dzięki kilku koleżankom ze wspólnoty, które pokazały, że wspólnota Al-Anon jest dobra na wszystko, w tym i na odkrywanie talentów. Jeden z obrazów, już po zlocie powędrował aż do Turcji. Czyż to nie wspaniałe?
- 11) Spotkania Alateen i Al-Anon Dorosłych Dzieci zrobiły ogromne wrażenie na uczestnikach. Na mityngu otwartym spikerskim Alateen nie można było „igły wetknąć”.
- 12) Zainteresowanie mityngami tematycznymi, przygotowanymi przez poszczególne regiony, było fantastyczne. Frekwencja przekroczyła nasze najśmielsze oczekiwania.
- 13) Była również w Sielpi obecna technika – pierwszy raz używaliśmy urządzeń do tłumaczenia symultanicznego mityngów i spotkań, na język rosyjski i angielski. I radziliśmy sobie z tą techniką.
- 14) Sielpia zgromadziła ponad 800 uczestników akredytowanych na zlocie i, jak szacujemy, około 200 osób goszczących na zlocie w pojedyncze dni. Razem było nas ponad tysiąc osób. Takiego spotkania w polskiej wspólnotie Al-Anon jeszcze nie było.
- 15) Przewodnicząca komitetu organizacyjnego, dopingowała przez ponad 3 lata wszystkie służby i nad całością przygotowań zlotowych czuwała. Bez Jej liderowania trudno byłoby dopiąć wiele szczegółów.

2. Mankamenty

- 1) Tak jak jesteśmy różni, tak i oczekiwania niektórych uczestników zlotu były różne. Nieliczna grupa osób niezadowolonych, z różnych powodów, stanowi dopełnienie pełnego obrazu zlotu i tego, jacy jesteśmy różnorodni.
- 2) Trochę zbrakło nam pojemniejszych sal na mityngi. Nie wszyscy chętni mogli się dostać na mityngi.
- 3) Czasami szwankowało nam tłumaczenie na języki obce, czy to z powodów sprzętowych, czy to z braku obsady tłumaczeniowej spotkań.
- 4) Część z uczestników zlotu wyrażała swój niedosyt z powodu braku możliwości wzięcia udziału w równocześnie trwających mityngach.
- 5) Zabrakło nam trochę doświadczenia i umiejętności w przedstawianiu i wprowadzaniu gości honorowych zlotu.
- 6) Nie udało się nam zapewnić miejsc dla gości i osób zaproszonych, na otwarciu i zakończeniu zlotu, przez co utrudnione było tłumaczenie i wywoływanie gości.

3. Wnioski pod rozwagę - na przyszłość

- 1) Przewidzieć sale na mityngi o pojemności nie mniejszej niż sto osób lub zorganizować mityngi w innych salach nadających się do tego celu – np. stołówki, w przerwach między posiłkami.
- 2) Służba tłumaczy winna zebrać się przed zlotem, poznać i przydzielić zadania. Należy zadbać o rezerwę tłumaczy. Zapewni to pełniejszą obsługę spotkań i gości. Należy dążyć, aby tłumacze przejmowali gości tuż po przyjeździe i towarzyszyli gościom z zagranicy również poza mityngami, spotkaniami tłumaczonymi.
- 3) Dobrze jest pozostawić, jak to się okazało w Sielpi, w programie zlotu trochę czasu i wolnych miejsc na organizowanie spotkań, zajęć ad hoc – aby stworzyć możliwość dla inwencji uczestników.
- 4) Mityngi odbywające się w jednym czasie można przesunąć w czasie tak, aby rozpoczynały się z poślizgiem czasowym – da to możliwość uczestnikom wzięcia udziału w większej ilości spotkań.
- 5) Sprzęt do celów tłumaczeń, jaki testowaliśmy w Sielpi, jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Koszt zakupu kompletu takiego sprzętu, jaki był używany w Sielpi wynosi 4500 zł (35 odbiorników). Koszt wypożyczenia sprzętu dla celów zlotu wyniósł 700 zł. W przyszłości można rozważyć wypożyczenie lub zakup, jeśli potrzeby będą w tym zakresie wzrastać.
- 6) Biorąc pod uwagę gości honorowych, gości z zagranicy, profesjonalistów należy zwrócić baczniejszą uwagę na wprowadzanie, przedstawianie gości na spotkaniach ogólnych, wykładach.

- 7) Część członków komitetu organizacyjnego proponuje, aby w przyszłości odejść od przyjmowania rezerwacji miejsc hotelowych, pozostawiając to ośrodkom hotelowym, podobnie jak czynią to przyjaciele z AA na swoich zlotach.
- 8) Część członków komitetu zwróciła uwagę na nieprzestrzeganie zasady odpowiedzialności podejmowania decyzji przez uczestników – nie należy przyjmować zwrotów i rezygnacji w ostatniej chwili, bo to wprowadza wiele zamieszania w rozliczeniach, zamieszanie w ustaleniach z ośrodkami, stołówkami. Łatwo w takich momentach o pomyłkę.
- 9) Potrzebna jest większa obsada służby porządkowej - osób, które zadbają o sprawy drobne, acz istotne podczas długich spotkań, jak kawa, herbata, woda, cukier, naczynia, itd.
- 10) Na spotkaniach międzynarodowych odmawiano Modlitwę o pogodę ducha i deklarację jednocześnie w wielu językach. Można rozważyć czytanie tekstów, odmawianie ich po kolei w różnych językach, co może być bardziej ciekawe dla słuchających.
- 11) Jeśli będą przewidywane miejsca siedzące dla gości honorowych, specjalnych to należy, nie tylko oznakować takie miejsca, lecz i zapewnić służbę porządkową do dopilnowania rezerwacji miejsc.
- 12) Ze spraw drobnych – nie każda „plastelina” do mocowania tymczasowego materiałów do ścian, nadaje się do tego celu. Niektóre „plasteliny” wraz ze zdejmowaniem ze ścian „zabierają” ze sobą farbę i tynk. Trzeba wykonać próby przed użyciem.

Apel o zdjęcia

Wielu uczestników zlotu robiło zdjęcia grupowe, indywidualne. Wszystkie zdjęcia są cenne. Przyślijcie je prosimy pocztą elektroniczną na adres komitetu zlotowego, na adres przewodniczącej komitetu, na adres sekretarza. Chcemy zgromadzić jak najwięcej pamiątek po zlocie.

Posielpiańskie nastroje

W listopadowym numerze biuletynu „Razem” znajdziecie wiele wrażeń ze zlotu.

Komitet organizacyjny dziękuje wszystkim służbom i regionom.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom.

Do zobaczenia za 5 lat.

*Komitet Organizacyjny Zlotu
2010.11.22*